

# Waldemar Chrostowski

---

"Teologia judeochrześcijańska.  
Historia doktryn chrześcijańskich  
przed Soborem Nicejskim", Jean  
Daniélou, Kraków 2002 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 73/2, 195-201

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jean Daniélou SJ, *Teologia judeochrześcijańska. Historia doktryn chrześcijańskich przed Soborem Nicejskim*, Myśl Teologiczna 39, przeł. ks. Stanisław Basista, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002, ss. 483.

Dwie istotne okoliczności przyczyniły się do tego, że judeochrześcijaństwo, jego dzieje i natura, znalazło się w drugiej połowie XX w. w centrum zainteresowania historyków i teologów. Pierwsza to wyeksponowany na II Soborze Watykańskim postulat „powrotu do źródeł” i wynikające z tego żywe zainteresowanie wszystkim, co dotyczy początków religii chrześcijańskiej. Drugi to znaczące ożywienie i rozwinięcie dialogu Kościoła z Żydami i judaizmem, którego historia i złożoność wymagają znaczącego przewartościowania wielu tradycyjnych sądów i ocen. Obie okoliczności mają silny związek z kwestią rozejścia się dróg Kościoła i Synagogi. Jean Daniélou w *Przedmowie* do swojej słynnej książki, której polskie wydanie właśnie się ukazało, trafnie napisał: „Zanim chrześcijaństwo wyraziło się w pojęciach świata hellenistycznego, znało już semicki sposób wyrażenia” (s. 6). W tym lakonicznym stwierdzeniu zawiera się – jak ujmuje to wydany w 2001 r. dokument Papieskiej Komisji Biblijnej *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej* – sedno problematyki ciągłości, braku ciągłości i nowości Nowego Testamentu względem Testamentu Pierwszego (Starego), a zarazem sedno najważniejszych napięć istniejących w samookreślaniu się i wzajemnych relacjach Kościoła i Synagogi.

Dla pełnego obrazu trzeba nadmienić, że do wzmoczonego zainteresowania judeochrześcijaństwem przyczyniła się również trzecia okoliczność, a mianowicie źródłowa i pod wieloma względami pionierska książka Jeana Daniéλου (1905-1974), której pierwsze wydanie ukazało się w 1958 r. Autor, francuski jezuita, teolog wczesnego chrześcijaństwa i historyk, był wykładowcą patrystyki w Instytucie Katolickim w Paryżu i dziekanem tamtejszego wydziału teologicznego. W 1942 r. on i Henri de Lubac zainicjowali renomowaną serię wydawniczą „Sources Chrétiennes”. Uprawiając teologię historii, podejmując analizę wzajemnych odniesień między historią zbawienia a historią świecką, został ekspertem Vaticanum II, mającym duży wpływ na ostateczny kształt Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* oraz Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. Mianowany w 1969 r. kardynałem, był także członkiem watykańskiego Sekretariatu dla Niechrześcijan i Kongregacji Wychowania Chrześcijańskiego oraz od 1972 r. członkiem Akademii Francuskiej. Samo wyliczenie najważniejszych godności i stanowisk uzasadnia potrzebę poznania jego poglądów. Wśród imponujących osiągnięć i mnóstwa publikacji, których liczba przekracza tysiąc pozycji, wyjątkowe miejsce i rola przypadły w udziale właśnie *Teologii judeochrześcijańskiej*. Zawarte w tym dziele dociekania i poglądy stały się

przedmiotem sporów i kontrowersji, których efektem był znaczny postęp w badaniach nad chrześcijaństwem w pierwszym, formatywnym okresie jego istnienia. Czytelnicy polscy mieli do dyspozycji kilka książek tego wielce cenionego autora: *Bóg i my* (1965), *Historia Kościoła od początków do roku 600* (1984) oraz *Trójca Święta i tajemnica egzystencji* (1994). Pierwsza i trzecia mają profil dogmatyczny i duszpasterski, druga (współautorstwo z H. I. Marrou), eksponująca zagadnienia historii i historii dogmatów, jest najbliższa problematyce judeochrześcijaństwa i jego teologii. Prekursorska myśl Daniélou stała się w Polsce przedmiotem wnikliwych analiz i studiów, które podjęli m. in. F. Szulc i S. Fedorowicz.

Polskie wydanie książki to dokonany bardzo starannie, z polotem i znanstwem problematyki, przekład drugiego wydania ustalonego na podstawie wydania włoskiego z 1974 r. Była to uaktualniona, przejrzana i uzupełniona wersja książki opublikowanej 16 lat wcześniej. Choć od wydania oryginału upłynęło prawie 30 lat, czyli całe pokolenie, dobrze się stało, że doczekaliśmy się edycji w języku polskim. Rezultaty żmudnych dociekań Daniélou są teraz dostępne dla tych, którzy nie znają francuskiego i włoskiego, nie musimy też polegać na omówieniach i studiach krytycznych osób trzecich, które nie zawsze wiernie oddawały myśl autora. Na tym tle zrozumiałą jest fakt dofinansowania publikacji tej książki przez Komitet Badań Naukowych, jest to bowiem dzieło podstawowe, podręcznikowe i ważne.

Zdaniem Daniélou, myśl judeochrześcijańska wypełnia swoisty okres przejściowy między Nowym Testamentem a początkami teologii hellenistycznej. Była wyrazem chrześcijaństwa o strukturze semickiej, które z czasem prawie całkowicie zanikło. Znamienne, że poza obrębem judeochrześcijaństwa zostały postawione pisma Nowego Testamentu, aczkolwiek wielu ich autorów było osadzonych w semickich realiach widzenia i przeżywania świata. Nie można się oprzeć wrażeniu, że sztywne rozdzielenie NT i judeochrześcijaństwa nie jest możliwe, na co zresztą wskazują niektóre fragmenty dzieła Daniélou. Autor omawia jednak pisma pozanowotestamentowe i na nich się skupia. W tym kontekście kluczowe znaczenie ma to, iż rozumie pojęcie judeochrześcijaństwa na trzy sposoby: 1. „Może ono oznaczać najpierw Żydów, którzy uznali w Chrystusie proroka lub mesjasza, ale nie Syna Bożego, i którzy stanowią w ten sposób grupę pośrednią między Żydami i chrześcijanami” (s. 19); 2. „Przez judeochrześcijaństwo można rozumieć chrześcijańską wspólnotę z Jerozolimy, zdominowaną przez Jakuba i jego idee” (s. 20); 3. „Można wreszcie nazywać judeochrześcijaństwem pewną formę chrześcijańskiej myśli, która nie implikuje związku ze wspólnotą żydowską, ale która wyraża się w ramach zapożyczonych z judaizmu” (s. 21). Daniélou wybiera trzecią definicję i dodaje, że judeochrześcijanie rekrutowali się nie tylko z judaizmu, lecz i z nawróconych z pogaństwa. W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy i na ile Septuaginta jako w pełnym sensie tego słowa Biblia Grecka, którą posługiwali się Żydzi na prze-

lomie ery przedchrześcijańskiej i chrześcijańskiej, stała się dla chrześcijan nawróconych z pogaństwa oparciem i narzędziem dla wyrażania swojej wiary w ramach i formach przejmowanych z judaizmu. Autor nie zajmuje się tą kwestią, a szkoda, znał bowiem z pewnością stanowisko swoich kolegów, tej miary co Pierre Benoit i F. Barthélemy, odzwierciedlające niezwykle przychylne spojrzenie na Septuagintę i jej dowartościowanie jako pełnoprawnej Biblii żydowskiej. Pewne pominięcie Septuaginty daje do myślenia, tym bardziej że pod nazwą „judaizm” autor rozumie tzw. *Spätjudentum*, czyli judaizm współczesny Chrystusowi, „judaizm faryzeuszy, esseńczyków i zelotów”; to właśnie w formach tego judaizmu wyraziło się najpierw chrześcijaństwo i nie przestaje się wyrażać w epoce, którą badamy” (s. 22). Lecz judaizm współczesny Jezusowi to także te elementy i formy religijnego życia żydowskiego, których wyrazicielem i współtwórcą była także Biblia Grecka.

Na obszerny tom składają się cztery zasadnicze części. Nawet ich pobieżne omówienie znacznie przekracza ramy recenzji, trzeba więc ograniczyć się do zasygnalizowania pewnych tematów i spraw. Pierwszą (s. 17-110), opatrzoną tytułem *Źródła*, tworzą dwa rozdziały. Rozdział pierwszy nosi tytuł *Literacka spuścizna judeochrześcijaństwa*. Chodzi o najważniejsze bezpośrednie źródła poznania teologii judeochrześcijańskiej, aczkolwiek swoją wartość mają też źródła pośrednie, wskazujące na obecność doktryn judeochrześcijańskich w dziełach pisarzy, którzy judeochrześcijanami nie byli. Jedne i drugie są wyrazem judeochrześcijańskiej ortodoksji, ale nie powinno się pomijać autorów heterodoksyjnych, do których zalicza się zwłaszcza gnostyków. Co się tyczy dzieł ortodoksyjnych, Daniéλου omawia przede wszystkim apokryfy Starego Testamentu, stanowiące na ogół chrześcijańskie przeróbki dzieł żydowskich. Słusznie zauważa, że „nie jest problemem ich żydowskie pochodzenie – sprawa jest oczywista – ale kwestia, czy są chrześcijańskie i w jakiej mierze” (s. 23). Następnie przedmiotem rozważań są apokryfy Nowego Testamentu, w których wyraziła się teologia judeochrześcijan dotycząca treści ewangelicznych (literatura pseudoewangeliczna). Trzecia grupa to pisma liturgiczne, w których – na zasadzie *ars orandi ars credendi* – odbija się życie i wiara Kościoła judeochrześcijańskiego w zakresie kultu, ascezy, moralności i katechezy. Autor stwierdza np.: „Początkowo w Syrii ochrzczeni wybierali w chwili chrztu między małżeństwem a celibatem, i ci, którzy wybierali dziewictwo, byli chrzczeni jako pierwsi” (s. 46). Do czwartej grupy źródeł należy *List Barnaby* oraz *Pasterz Hermasa*, bo w jednym i drugim autor rozpoznaje wpływy judaizmu esseńskiego. Piątą stanowią inne pisma, a mianowicie *Listy Ignacego Antiocheńskiego*, mimo że jego dzieło ma charakter bardzo antyżydowski, oraz *List Klemensa Rzymskiego*, natomiast szóstą – tradycje prezbiterów, które rozwijały się w analogii do piśmiennictwa rabinicznego. W tym fragmencie dociekań znajdujemy ważne stwierdzenie: „Wydaje się, że to właśnie w Azji Mniejszej nacjonalizm żydowski pozosta-

wał najbardziej żywotny, ponieważ panowała tu większa tolerancja” (s. 61). Ma to duże znaczenie np. dla studiów nad Apokalipsą św. Jana, szczególnie Listami do siedmiu Kościołów, które w ostatnim okresie stały się przedmiotem wnikliwej rozprawy napisanej przez Romana Tkacza SAC (Rozprawy i Studia Biblijne 11, Warszawa 2003).

Na zakończenie pierwszego rozdziału Daniélou stwierdził: „Nie zawsze łatwo jest wytyczyć granicę między tym, co należy do Wielkiego Kościoła, a tym, co należy do prądów ubocznych” (s. 67). Zatem również z tego względu duże znaczenie mają dzieła, które są owocem heterodoksyjnych sekt judeochrześcijańskich. Został im poświęcony rozdział drugi. W tym miejscu rodzi się pytanie, czy polskie określenie „seкта” to właściwy, bo na pewno nie jedyny, odpowiednik francuskiego, włoskiego czy angielskiego pierwowzoru. Ta nazwa pojawia się często w kontekście studiów qumrańskich, w których przewijają się dwa polskie określenia: „seкта”, albo (co bardziej prawidłowe) „grupa” znad Morza Martwego. Judeochrześcijańska heterodoksja miała w większości charakter sekciarski, ale nie zawsze, a w każdym razie wiele jej odłamów nie postrzegало siebie w taki sposób. Daniélou omawia ruch ebionitów, składający się z Żydów, którzy przyłączyli się do Chrystusa, ale widzieli w Nim nie Syna Bożego, lecz największego z proroków, podobne temu poglądy Elkasaja i jego uczniów, ruch Cerynta (Keryntosa), który był zwolennikiem silnego millenaryzmu materialnego i związany z tym chrześcijański zelotyzm, zabarwione gnostycyzmem poglądy Karpokratesa, gnostycyzm samarytański wyrosły na bazie przedchrześcijańskiej gnozy żydowskiej, a także zrodzony na tym samym gruncie nurt silnie zróżnicowanych między sobą gnostyków setian (setyci), naaseńczyków, szkołę Walentyna oraz enkratyzm. Pierwsza część książki zawiera mnóstwo materiału do wnikliwego przemyślenia bogatego piśmiennictwa wczesnochrześcijańskiego, którego zawartość i złożoność jest wciąż słabo znana.

Tytuł części drugiej (s. 111-171) brzmi *Środowisko intelektualne*. Istotę problematyki streszczają dwa pierwsze zdania: „Judaizm jest w całości uformowany w swoich koncepcjach przez Stary Testament, Jeśli chrześcijaństwo jest nowym wydarzeniem i nowym objawieniem, to jednak pojawiwszy się w środowisku żydowskim, wyraziło się za pośrednictwem form tego środowiska, to znaczy jako interpretacja Biblii” (s. 113). Nie ulega wątpliwości, że teologowie Kościoła przykładają zbyt mało uwagi do starożytnej (i późniejszej) skryptyrystycznej hermeneutyki żydowskiej. Daniélou przedstawia targumy judeochrześcijańskie, czyli przekłady Biblii Hebrajskiej, w których znalazła wyraz określona interpretacja ksiąg świętych. Tutaj znajdujemy niezwykle ważną myśl: „Nie ma powodu przypuszczać, że chrześcijanie odczuwali potrzebę własnego greckiego tłumaczenia Starego Testamentu. Korzystali z Septuaginty, dla której żywili wielki szacunek i w której widzieli wyraz natchnienia Ducha Świętego” (s. 115). Nieco dalej autor wnikliwie za-

uważył, że niektóre dzieła judeochrześcijańskie pokazują, jak judeochrześcijanie kontynuują dzieło żydowskich tłumaczy Septuaginty. Ma to ogromne znaczenie dla właściwego spojrzenia na Biblię Grecką oraz jej rolę w judaizmie międzytestamentowym i wczesnym chrześcijaństwie. W targumach powstałych na użytek chrześcijan mamy wiele elementów przedchrześcijańskiej egzegezy ksiąg świętych, a to z kolei rzuca światło na istotę i kierunki rabinicznej przebudowy judaizmu, podjętej w drugiej połowie I w. w odpowiedzi na zaistnienie i okrzepnięcie wiary w Jezusa Chrystusa. Potem następuje omówienie midraszy chrześcijańskich, czyli parafraz Starego Testamentu. Chociaż w wielu przypadkach trudno rozstrzygnąć, czy zawierają one pierwiastki żydowskie czy chrześcijańskie, zachowały się midrasze, co do których nie ma wątpliwości, że odzwierciedlają teologię wczesnego Kościoła. Trzeci nurt to egzegeza apokaliptyczna, odzwierciedlająca rozmaite spekulacje o charakterze ezoterycznym. Apokaliptyce wczesnochrześcijańskiej został poświęcony czwarty rozdział. Zawiera przemyślenia przedstawiające apokaliptykę jako odsłonięcie świętego kosmosu (motywy drabiny kosmicznej, aniołowie, demony i problem zła) oraz jako odsłonięcie świętej historii (niebiańskie księgi). Również te koncepcje zależą w dużej mierze od apokaliptyki żydowskiej.

Trzecia, najobszerniejsza część książki (s. 173-361), zatytułowana *Doktryny*, obejmuje siedem kolejnych rozdziałów. Właśnie tutaj Jean Daniélou rozwija obszernie problematykę zapowiedzianą w tytule dzieła. Jej poszczególne etapy to: Trójca Święta i angelologia, tytuły Syna Bożego, Wcielenie, teologia Odkupienia, *Mysterium crucis*, Kościół i millenaryzm. Lektura tej części jest najbardziej frapująca i dostarcza najwięcej materiału do przemyśleń. Wśród kilku wybranych wątków i konkluzji wiele do myślenia dają następujące tematy: angelomorficzna chrystofania, w której Chrystus i Duch Święty „są określani przez zwroty zaczerpnięte z angelologii, aby przypominać ich odwieczną naturę, a nie misję” (s. 204); specyficzne dla teologii judeochrześcijańskiej i nie należące do teologii nowotestamentowej tytuły bądź imiona wyrażające teologię Słowa; pierwszy teologiczny szkic nowej, urzeczywistnionej w Chrystusie, ekonomii zbawienia z jego zasadniczymi wątkami, jak ukryte zstąpienie, gwiazda Mędrców i chrzest Jezusa; najważniejsze składniki judeochrześcijańskiej teologii Odkupienia, do których należy zstąpienie do Otchłani i wniebowstąpienie. Osobiście bardzo wysoko cenię refleksję odnośnie do *Mysterium crucis*, wprowadzoną w ten sposób: „Teologia judeochrześcijańska to *theologia gloriae* (teologia chwały). Kładzie akcent na zwycięstwie Chrystusa i jego kosmicznej skuteczności. Widać to szczególnie w roli, jaką odgrywa w niej krzyż” (s. 290). Rozważania poświęcone krzyżowi w teologii judeochrześcijańskiej to prawdziwa uczta intelektualna i duchowa. Daniélou eksponuje dwa kierunki: krzyż chwalebny jako znak zwycięstwa, bowiem równocześnie z Chrystusem został uwielbiony Jego krzyż, złączony odąd nierozdzielnie z Jego zwycięstwem, oraz ty-

pologia krzyża, która wyraziła się w symbolach wyszczególniających rozmaite formy jego skuteczności. Chodzi tu o motyw krzyża kosmicznego, podkreślający powszechność dzieła Odkupienia w aspekcie – co bardzo ważne! – jednoczącym i rozróżniającym. Wyrazem judeochrześcijańskiej eklezjologii są kategorie zapożyczone od ówczesnej myśli żydowskiej, jak obraz sędziwej niewiasty, wskazujący na preegzystencję Kościoła, motyw Oblubienicy Chrystusa, a także wzajemne związki między Kościołem a Mądrością. Słuszna jest więc konkluzja: „Bardzo wcześnie Kościół wydaje się świadomy swojego istnienia jako istoty teologicznej” (s. 316). Ostatni rozdział części poświęconej doktrynie judeochrześcijańskiej ma na uwadze millenaryzm, obecny także w Apokalipsie i wyrażony w kategoriach apokalipsy żydowskiej.

Czwarta część dzieła (s. 363-426)  osi tytuł *Institucje*. W trzech kolejnych rozdziałach autor omawia najpierw chrzest i Eucharystię, upatrując „*Sitz im Leben* pierwotnej liturgii chrześcijańskiej w kultowych zwyczajach żydowskich wspólnot o zależności esseńskiej” (s. 365). W takim sformułowaniu pobrzmiewają echa swobodnego panessenizmu, rozpowszechnionego i modnego w ćwierćwieczu, które nastąpiło po odkryciach w Qumran i innych rejonach Pustyni Judzkiej. Potem entuzjazm osłabł i wcześniejsze sądy zostały znacznie złagodzone. Dani lou dodaje, z czym trzeba si  zgodzi ,  e „przejsie ze swiata semickiego do swiata greckiego doprowadziło do g bokich przekształceń” (*tam e*) i wylicza, na czym one polegały. Szczeg lowo omawia obrz dy chrzcielne i pochrzcielne, a tak e zachowane aramejskie swiadectwa pojmowania i prze ywania Eucharystii. Osobny rozdział dotyczy wspólnoty chrześcijańskiej i podejmuje trzy doniosłe kwestie: liturgiczna struktura dnia, tygodnia i roku, organizacja hierarchiczna oraz duchowe  ycie wspólnoty. G wna obserwacja jest znowu wymowna: „Właśnie u pocz tku chrześcijaństwo przyjsło formy  wczesnego judaizmu. Dopiero potem, w chwili zetkni cia si  ze srodowiskiem greckim, spotykamy si  z pewnym dystansem. Wiele z owych form było bowiem nieodpowiednich dla nowego społeczeństwa, w którym chrześcijaństwo si  wyraziło. Poci gn ło to za sob  porzucenie niekt rych zwyczaj w, podczas gdy inne utrzymywały si ” (s. 391-392). Dodajmy,  e ta cz ść rozwa a Dani lou jest interesuj ca tak e dlatego,  e w zrodzonym niedawno i  ywiołowo rozwijaj cym si  ruchu neokatechumenalnym usiłuje si  wskrzesi  wiele dawnych form judeochrześcijańskich tłumacz c,  e odzwierciedlaj  one  ycie pierwotnego Kościoła, a wi c umo liwiają najpełniejszy „powr t do źr deł”. Ostatni rozdział ksi żki ma na wzgl dzie swiętość osobist , ukazuj c j  w aspekcie duchowego  ycia wspólnoty.

W kr tkim *Podsumowaniu* (s. 427-428) Jean Dani lou przypomina dwa podstawowe cele postawione na pocz tku ksi żki, a mianowicie przeprowadzenie bada  nad dokumentami, jakie zachowały si  z okresu judeochrześcijańskiego, oraz

określenie, czy zawarte w nich idee i pojęcia mają wystarczająco wiele wspólnych cech, aby mówić o teologii judeochrześcijańskiej. Obydwa cele zostały osiągnięte. Mamy wiele świadectw istnienia, mającej własną tożsamość, teologii judeochrześcijańskiej. Specyficznym celem jej starożytnych przedstawicieli było „wykazanie, że wydarzenia z życia Chrystusa i Kościoła są spełnieniem odwiecznego zamiaru Bożego. Właśnie z tym zgadza się idea preegzystencji w Bogu rzeczywistości eschatologicznych” (s. 427-428). I jeszcze jeden ważny cytat: „Teologia judeochrześcijańska ukazała się zatem jako teologia historii, mająca charakter kosmiczny. Akcent jest położony bardziej na paralelizmie pierwszego i drugiego stworzenia niż na zapowiedziach Chrystusa w historii Izraela” (s. 428). W tym miejscu mamy do czynienia z jedną z największych różnic w czytaniu i objaśnianiu Starego Testamentu, jaka istnieje między teologią judeochrześcijańską a teologią uprawianą w Kościele na gruncie myśli hellenistycznej.

Polskie wydanie dzieła zamyka *Bibliografia* (s. 429-442), wyszczególniająca źródła i przekłady, dzieła ogólne, literaturę judeochrześcijańską, ebionityzm, gnostycyzm, egzegezę i teologię judeochrześcijańską oraz sakramenty, ascetyzm i eschatologię. Co się tyczy źródeł i przekładów, wyliczono te, które zostały wydane w języku polskim (brakuje wzmianki o *Ewangelii prawdy*, omówionej na s. 102-194). Cennym dodatkiem jest *Bibliografia uzupełniająca*, którą opracował ks. prof. Stanisław Longosz (s. 443-449), obejmująca publikacje z ostatniego trzydziestolecia, a także *Indeks biblijny* oraz *Indeks tekstów cytowanych* (s. 450-479). Tłumaczenie dzieła na język polski jest znakomite, wręcz wzorowe, a kilkanaście zauważonych literówek można i trzeba usunąć w następnym wydaniu, które na pewno okaże się wkrótce potrzebne.

Wytrawnym teologom oraz historykom Kościoła, a także historykom myśli i doktryny chrześcijańskiej tego dzieła rekomendować i polecać nie trzeba. W naturalny sposób przystaje ono do profilu serii wydawniczej „Myśl Teologiczna”. Ukazało się w niej mnóstwo ważnych książek, niezbędnych w każdej dobrej bibliotece teologicznej. Pointa jest oczywista: czekamy na następne takie „perełki”!

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Józef MÉLÈZE-MODRZEJEWSKI, *Żydzi nad Nilem od Ramzesa II do Hadriana*, Biblioteka zwojów. Tłó Nowego Testamentu, t. 3, Kraków 2000, 352 str. + XXXII tabl.

Dzieje biblijnego Izraela kształtowały się początkowo między dwiema wielkimi cywilizacjami: Egiptem i Mezopotamią. Szczególne miejsce zajmował Egipt, z któ-